

**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego,
Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 20.04.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności obrad.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
6. Omówienie możliwości umieszczenia tabliczek z informacją o jeżach.
7. Opiniowanie uchwał przygotowanych na najbliższą sesję.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Czaczyk otworzył posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenia został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 09.03.2026 roku został przyjęty jednomyślnie.

Protokół z dnia 23.03.2026 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 6.

Mieszkaniec poinformował, że od lat leży mu na sercu temat zwierząt, które wśród nas żyją. Przeżył w zeszłym roku apogeum, kiedy pod jego bramą zginęły trzy wiewiórki i dwa jeże. Mieszkaniec zastanawiał się jak temu zapobiec i zauważył w Poznaniu, że wśród mieszkańców na posesjach widnieje bardzo dużo tabliczek. Pan przedstawił członkom komisji omawiane tabliczki i kontynuując poinformował, że pozwolił sobie zacząć akcję sam demonstrując tabliczkę, którą dwustronnie zamontował na swoim płocie na ulicy Szkótkarskiej. Są to tabliczki informacyjne „uwaga jeże”, a intencją mieszkańca jest poinformowanie ludzi, że szczególnie wieczorem lub wcześniej rano pojawiają się małe zwierzęta i one w dużych ilościach giną na drogach pod kołami. Wiewiórki są pod ścisłą ochroną, a populacja jeży cały czas się zmniejsza. Głównym powodem dlaczego ona się zmniejsza, to jest właśnie ruch samochodowy. Mieszkaniec zadeklarował chęć współpracy i wyszukiwanie osób, które chętnie powieszą tabliczki w takich miejscach jak własne płoty. Tabliczka, to koszt ok. 30 zł. Mieszkaniec zwrócił się z prośbą i pytaniem, czy gmina byłaby zainteresowana włączeniem się w omówioną akcją?

Na pytanie przewodniczącego dotyczące dostępnych środków, ROŚ W. Orczewski odpowiedział, że referat będzie musiał zwiększyć fundusze na akcję, bo na ten moment środki są wyczerpane. Jeśli środki będą zwiększone, to referat mógłby zamówić tabliczki i zaproponować dystrybucję, żeby mieszkańcy od razu zgłaszali się do referatu ochrony środowiska albo do referatu promocji.

Z-ca wójta I. Ciok zauważyła, że taka akcja społeczna powinna być powtarzana co jakiś czas, zwłaszcza w tym okresie zwiększonej aktywności jeży czy wiewiórek i poza tabliczkami powinna być uzupełniona o np. filmik i działania edukacyjne. Same tabliczki, to będzie trochę za mało. Ważne jest też to, żeby wskazać te miejsca, gdzie zwierzęta najczęściej się pojawiają.

Radna M. Weymann oznajmiła, że jeśli akcja się odbędzie, to ze strony ROŚ, czy promocji też mógłby pojawić się artykuł informujący o akcji.

Przewodniczący K. Czaczyk zapytał z-cę wójta I. Ciok jeżeli chodzi o dystrybucję czy pani wójt myśli, że jest sens ograniczać i szukać miejsc szczególnych, gdzie najwięcej się kręci i konkretnie tylko w te miejsca tabliczki? Czy jeżeli ogólnie, to w miejscu gdzie akurat jeże się aż tak nie kręcą, ale zwrócenie uwagi na pewien problem społeczny.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Z-ca wójta I. Ciok zauważyła, że musi być kontrola nad tym, gdzie tabliczki będą się pojawiać. Jeżeli te miejsca nie będą identyfikowane, to tabliczki powinny być przynajmniej rozmieszczone równomiernie w miarę możliwości.

ROŚ W. Orczewski poinformował, że przygotowuje wycenę tabliczek w celu podania informacji na temat zwiększenia środków.

Ad. 7.

- Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia przez Gminę Suchy Las prowadzenia zadania publicznego w zakresie zarządzania publiczną drogą powiatową nr 2430P - ul. Złotnicka m. Złotniki.

Radny J. Dudkiewicz zapytał, czy jeżeli chodzi o drogę powiatową Złotnicka i działań prowadzonych w ramach budowy Nowoobornickiej, to czy koncepcje, które radny przeglądał w wydziale BI w jakiś sposób są konsultowane z powiatem?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała twierdząco i dodała, że mają one wstępne uzgodnienie. Bez tego wniosek o dofinansowanie, które miałyby być kolejnym etapem nie mogłoby mieć miejsca. Także są konsultowane.

Radny J. Dudkiewicz przypomniał, że trzy lata temu przedszkole kompetencyjne UL prosiło zarząd osiedla, żeby wsparł ideę budowy nowego przejścia dla pieszych w rejonie przedszkola. Czy ta sprawa w jakikolwiek sposób w rozmowach z ZDP była brana pod uwagę?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że po raz pierwszy słyszy o takiej potrzebie i dodała, że tematem poruszonym na komisji jest inny odcinek - za przejazdem kolejowym w kierunku Złotnik. Warto, żeby przedszkole złożyło wniosek ponownie, będzie to dobra podstawa do tego, żeby przewidzieć to w budżecie. Jeśli nie składają wniosku, to ciężko się nawet do tego przygotować.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie, sześcioma głosami za.

Przewodniczący K. Czaczyk zaproponował przejście do opiniowania projektów uchwał odnośnie zabytków i dodał, że w projektach uchwał nie ma jeszcze kwot dokładnej dotacji, tym się zajmie komisja budżetowa. Komisja porządku opiniuje sam kształt, formę i zasadność dotacji. W projekcie uchwały jest kwota, która była składana we wniosku i jest informacja, że z uwagi na dużą liczbę wniosków i ograniczone środki w budżecie proponuje się dotację w kwocie niższej niż wnioskowana. Nie ma w projekcie uchwały jeszcze zawartej konkretnej kwoty. Komisja budżetowa rozdzieli odpowiednie fundusze.

Radny R. Banaszak przypomniał, że na chwilę obecną jeżeli chodzi o zabytki, to zabezpieczona kwota w budżecie to 250 tys. zł. Pan wójt, analizując wszystkie wnioski, przygotował propozycję na 280 tys. zł, czyli zwiększenie o 30 tys. zł. Komisje łączone, więc Komisja Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych jak i Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego na wspólnej komisji wyjazdowej po zapoznaniu się ze wszystkimi obiektami i po zapoznaniu się ze wszystkimi dziesięcioma wnioskami, które zostały złożone i spełniają wszystkie kryteria, jakie są wymagane od tych wniosków przedłożyły propozycję zwiększenia jeszcze środków. Ze strony Komisji Porządku główny cel to taki, żeby wypowiedzieć się pod tym kątem, czy w wszystkich przypadkach się należy, czy się nie należy wsparcie finansowe i czy członkowie komisji są jednogłośni po stronie tej kwoty, którą zaproponował pan wójt. Radny poinformował, że pojawiły się dwa nowe zabytki. Nowe w sensie takim, że do tej pory nigdy nie starały się o dotacje. Są one w ewidencji zabytków, nie są pod nadzorem konserwatora zabytków.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na remont fragmentu zabytkowego ogrodzenia parku dworskiego w Chłudowie (etap IV) - zabytku w miejscowości Chłudowo.

Radny R. Banaszak poinformował, że kwota jest dwa razy po 25 tys. zł na dwa osobne zadania, natomiast miała dotrzeć informacja do komisji pod kątem, czy gdzieś więcej dać, a gdzieś odjąć, czy jednak zostanie dwa razy po 25 tys. zł. Uwarunkowane to było dotacją, bo również był rozłożony wniosek do powiatu, czy powiat przyzna jakąkolwiek kwotę, czy nie przyzna, czy na ogrodzenie, czy na park. Informacja jeszcze nie dotarła.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na kontynuację odnowy parku w Chłudowie (etap VIII) - zabytku w miejscowości Chłudowo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na remont kapitalny dawnego Zajazdu pod Żółtą Gwiazdą w Gołęczewie - budynku dawnej stajni (etap VIII) - zabytku w miejscowości Gołęczewo.

Radny R. Banaszak poinformował, że wnioskowano o kwotę 40 tys. zł, a kwota zaproponowana przez wójta to 35 tys. zł. Biorąc pod uwagę zakres robót i rozmach, który proponują wnioskodawcy i ich wkład własny, to pozycja członków Komisji była taka, żeby jeszcze 5 tys. zł dołożyć.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na montaż drzwi (część zadania pn. „Remont, rozbudowa i przebudowa wraz ze zmianą sposobu użytkowania obory na budynek mieszkalny jednorodzinny”) - zabytku w miejscowości Golęczewo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na sporządzenie projektu budowlanego remontu, renowacji elewacji ze zmianą sposobu użytkowania poddasza - dla budynku mieszkalnego jednorodzinnego - zabytku w miejscowości Chłudowo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na remont i przebudowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego - zabytku w miejscowości Golęczewo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

Radna M. Weymann i radny R. Banaszak poinformowali, że przy tym zabytku członkowie komisji zaproponowali zwiększenie propozycji wójta o 10 tys. zł, do 50 tys. zł.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na sporządzenie programu prac konserwatorskich dla wnętrza zabytkowego kościoła - zabytku w miejscowości Chłudowo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na odtworzenie alejki parkowej w ramach zadania pn. „Rewitalizacja parku w zespole pałacowo-parkowym w Biedrusku" - zabytku w miejscowości Biedrusko.

Radny A. Bartkowiak zakomunikował, żeby było to zanotowane i żeby warunkować temat tego zabytku. Radny jest zbulwersowany tym, że przez rok czasu od ostatniej wizyty dowiedział się jaki jest stan faktyczny, a poza tym po informacji konserwatora zabytków, co tam się dzieje aktualnie, ile tam jest rzeczy niezgodnie z prawem zrobionym, rzeczy do zrobienia, które powinny być zrobione wcześniej. Radny nie wie, czy dotowanie tej inwestycji, bo wydaje mu się, że wnioskodawca porwał się z całym swoim projektem utrzymania obiektu, parku plus pałacyku i czy to się wiąże przede wszystkim z brakiem finansów, czy z brakiem pomysłu, czy po prostu w jakikolwiek sposób jednak swoje siły gdzieś przelicował, że jest w stanie obiekt utrzymać

przynajmniej na minimalnym poziomie wymaganym przez konserwatora zabytków. Co z tego, że gmina dołoży teraz 50 tys. zł teoretycznie na posprzątanie czegoś, na jakąś naprawę bieżącą jak np. dziurawe rynny. Radny dowiedział się w trakcie ostatniego spotkania obu komisji, że tam nie ma żadnych środków własnych, ewentualnie ze środków, które są zewnętrzne i plus środki gminne. Okazuje się, że środki z powiatu czy z innych fundacji, które gdzieś przyznają, są traktowane jako środki własne. Dla radnego to jest nie w porządku, jest to jakieś nieporozumienie prawne. Radny zaproponował warunkowanie tegorocznej dotacji, że byłoby to ostatnim bezwarunkowym dokładaniem się z pieniędzy gminnych do tej inwestycji na przyszłość.

Radny R. Banaszak poinformował, że od ostatniego roku doszło do zmian, więc coś się zaczyna dziać. Kolejna rzecz to taka, że wnioskodawca stwierdził, że drugie tyle (ok. 50 tys. zł) dołoży z własnych środków. W roku ubiegłym kwota, która była przyznana, 90 tys. zł została rozliczona i ze swojej strony wnioskodawca również dołożył, bo łącznie rachunki były na 146 tys. zł. Radny zapytał z-cę wójta I. Ciok, czy można posiąść wiedzę, czy pierwsza rata bądź cała kwota podatku za ten rok została wpłacona przez wnioskodawcę? Czy po raz pierwszy wnioskodawca jakkolwiek kwotę wpłacił na konto gminy?

Z-ca wójt I. Ciok poinformowała, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie, bo nie nadzoruje podatków, ale może się dowiedzieć.

Radny R. Banaszak poprosił o tę informację biorąc pod uwagę, że przez ostatnich co najmniej 5 lat właściciel zabytku różnego rodzaju furtki stosował, żeby nie odprowadzać podatku i to bezprawnie, co potwierdził konserwator zabytków i w tej chwili są podejmowane kroki w takim kierunku, żeby dużą kwotę pozyskać. W granicach około 150-160 tys. zł do gminy powinno wpłynąć i to by była dobra przesłanka ku temu, że nie tylko brać środki z gminy, ale również te środki wprowadzać do budżetu gminnego.

Radny A. Bartkowiak zaznaczył, że nie jest przeciwnikiem absolutnie dotowania zabytku. Zabytek ten jest najbardziej okazały i najbardziej pożądany ku temu, żeby o niego dbać i dokładać finanse. Chodzi o to, żeby dwie strony w jakikolwiek sposób uczestniczyły w utrzymaniu tego obiektu, dokładaniu się finansowym i żeby po prostu szanować się nawzajem i wypełniać swoje podstawowe obowiązki.

Z-ca wójta I. Ciok zaznaczyła, że to co zostało zaplanowane w projektach, które zostały złożone o dofinansowanie w przypadku Biedruska, to kontynuacja ścieżki, która w zeszłym roku została rozpoczęta i ten zakres nie ma nic wspólnego z naprawami, które zostały wskazane przez konserwatora zabytków, a jest kontynuacją tego, co zostało zaprojektowane i częściowo zrealizowane w roku ubiegłym. Pani Ciok zapytała, czy radni w swoim rozważaniu i dokładaniu funduszy uwzględniają poprzednie działania właścicieli zabytków? Należy zwrócić uwagę, że nawet jeżeli ktoś zgłasza wniosek o dofinansowanie na jakąś kwotę, to się nie zdarzyło, żeby mimo otrzymania dofinansowania na jakimś poziomie zrealizował 100% tego, co zakładał. Te wnioski się potem często powtarzają z roku na rok i to nie kończy się tak, że dzisiaj ktoś wnioskuje o 50 czy 100 tys. zł, bo ma zaplanowane w budżecie 200 czy 300 i realizuje te 200 czy 300 i w roku następnym kolejne, tylko niestety te zadania się powtarzają. Wójt oceniając wnioski bierze pod uwagę sposób wykonania poprzedniego zakresu, który był poprzednio, jakość wykonania robót, jakość dokumentacji, która została dostarczona jako rozliczenie. Należy pamiętać, że to są

zabytki, jednak własność prywatna. Gmina ma być inicjatorem, wspomagaczem działań, a nie finansującym remont w całości.

Radny R. Banaszak poinformował, że wnioskodawca zabytku z Biedruska może się poruszać tylko i wyłącznie w widetkach wskazanych przez konserwatora zabytków i tylko pod jego nadzorem i za jego zgodą, więc nie może nic sam więcej zrobić niż tylko to, co mu konserwator wskaże. Należy też pamiętać, że jeżeli ktoś wnioskuje o 100 tys. zł, dostaje 20 tys. zł, to tak naprawdę po otrzymaniu informacji jaka kwota będzie mu przyznana, to modyfikuje swój wniosek bo ma prawo dopasować zakres pracy do kwoty, którą otrzymał. Radny poinformował, że na wspólnej komisji, radni stwierdzili, że należy zmienić gminny wniosek o dotację do zabytków, żeby był tam widoczny element starania się o środki zewnętrzne. Będzie widać, że wnioskodawcy zależy i szuka środków również z innych źródeł.

Radna M. Weymann zauważyła, że w Biedrusku faktycznie ścieżka była wykonana. Teraz wnioskodawca chce robić drugą ścieżkę. Porównując jeden i drugi rok, to widać postęp mimo, że małymi krokami. Różnica jest widoczna. Jeśli chodzi o Chludowo, to członkowie komisji sugerowali pani projektantce, żeby wnioskodawczyni podjęła próby pozyskania dotacji z różnych źródeł, bo sama może kosztów inwestycji nie udźwignąć. Radna zwróciła uwagę na to, że członkowie komisji dostrzegają zabytki do których właściciele dokładają bardzo dużo środków własnych.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że chciał pokazać „Złotą Gwiazdę” i Biedrusko jako dobry, fantastyczny przykład i ten negatywny, niestety. Kompleks budynków i cały zajazd „Złota Gwiazda” - widać, że plan jest zrealizowany. Zdaniem radnego gminne dotacje, jak i każde inne, które właściciele pozyskują z różnych źródeł, są fantastycznie wykorzystywane. Przykład drugi – Biedrusko. Ścieżki, altana - to by fantastycznie wyglądało, gdyby było realizowane. Tam brakuje planu inwestycyjnego. Każda wizyta pokazuje w tym obiekcie np. odpadający kawałek gzymsu niemalże na głowę przechodniów, różne elementy słabo wykończone wewnątrz. Żal, że nie ma jakiegoś większego wsparcia. Tam będą pieniądze mało trafione, bo nie ma całościowego planu inwestycyjnego. Radny nie jest też przeciwny temu, żeby pomagać, tylko jego zdaniem środki nie są wykorzystane optymalnie.

Radny R. Banaszak dodał, że należy pamiętać o tym, że w 2023 roku, w 2024 roku wnioskodawca składał wnioski, ale jak zawsze były one niefachowe, nieprawidłowe i czasami jeszcze złożone po terminie, więc tych środków nie dostawał. Smutne jest to, że nie idzie w kierunku takim jak kasyno oficerskie, żeby złożyć wniosek chociażby do powiatu i również jakieś środki pozyskać z zewnątrz. Może za rok, jak rada będzie przyznawać dotację, a może wcześniej pojawi się coś, co radnych zaskoczy i uda się zrobić coś więcej, coś co będzie widoczne.

Radna M. Weymann oznajmiła, że w Biedrusku zauważyła różnicę, ale faktycznie to jest kropla w morzu potrzeb. Radna poinformowała, że warto wyróżnić Lipową 5 i wyraziła podziw dla właściciela zabytku przy ul. Tysiąclecia 13.

Z-ca wójta I. Ciok po wystuchaniu przedmówców zasugerowała, że może trzeba by było zmienić politykę podejścia do programu i więcej przeznaczać jednorazowo dla danego zabytku po to, żeby dany remont zakończył się szybciej, niż rozdrabniać dotacji.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na konserwację oraz renowację elewacji i pokrycia dachu wraz z remontem schodów zewnętrznych budynku użyteczności publicznej (dawnej mleczarni) oraz remont wolnostojącego komina - zabytku w miejscowości Chłudowo.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na remont posadzki wewnętrznej, tynków wewnętrznych, sufitów parteru, wyburzenia ścian działowych, wykonanie rur spustowych i rynien dla budynku mieszkalnego - zabytku w miejscowości Golęczewo.

Przewodniczący K. Czaczyk poinformował, że propozycja wójta, to dotacja w kwocie 30 tys. zł, natomiast członkowie komisji zaproponowali dokożenie 5 tys. zł.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Kacper Czaczyk